

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. z odnośnikiem do domu 2 zł. 75 gr. Zagranicą 5 zł. Dla odbierających piśmie na miejscu 2 zł. 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 61206.

CENY OGŁOSZEN: Zawiesz milimetrów jednołamowy lub jego miejsce na I kolumnie i w tekście 15 gr. na II i III kolumnie 12 gr. na IV kolumnie 10 gr. nadstane 15 gr. Drobne ogł. 10 gr. za wyraz, dla poszukujących pracy 5 gr. Ogłoszenia w numerach niedzielnych i świątecznych o 25 proc. drożej, ogłoszenia firm zamiejscowych o 50 proc. drożej, a ogłoszenia firm zagranicznych o 100 proc. drożej.

SKLEP „Goniec Częstochoński”: II Aleja Nr. 26. Telefon Nr. 50.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zastrzeżenia.

Adres Redakcji i Administracji: CZĘSTOCHOWA, ul. PANNY MARII Nr. 52. Telefon Nr. 248 Skrzyżka pocztowa Nr. 45.

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie Komunikaty, zapowiedzi wzmianki instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.

Przedmieścia ogrodowe.

W „Kur. Pozn.” z dn. 1 b. m. znajdujemy poniższy artykuł aktualny i dla miejscowych stosunków.

Bezdomni naszego miasta walczą od lat pięciu o dach nad głową, lecz dotychczas przeważnie daremnie. Do miejskiego biura przychodzi codziennie ludzie schorzali i zdenerwowani, prosząc usilnie o jakiś ką, gdzieby mogli znaleźć schronienie dla siebie i swoich rodzin. Pomóc tym biedakom nie można, mimo chęci. Mieszkania nawet na poddaszach lub w wilgotnych i ciemnych sklepach, składające się z pokoju i małej kuchni zajmują w wielu wypadkach po 2 a nawet 3 rodziny, na jednym łóżku sypią 3 do 4 osób, nieraz chorzy między nimi na gruźlicę.

Z powodu tej nędzy mieszkaniowej szerzą się choroby zakaźne, a mianowicie gruźlica i straszna zaraza kiły, postępują degeneracja naszej młodości już w wieku dziecięcym, śmierć tośność niemowląt i ogólne zdemoralizowanie ludności.

Doraźna i natychmiastowa pomoc szczególnie ze strony samorządowej wzgl. obrony społecznej przez intensywne rozpoczęcie budowy mieszkań lub danie do tego inicjatywy jest zatem konieczne.

Rozwinięcie przemysłu budowlanego na szerszą skalę nie było dotychczas możliwym ze znanych ogólnie powodów. Obecnie po stabilizacji naszej waluty i osiągnięciu pożyczki amerykańskiej, opracowuje się w Warszawie projekt ustawy w sprawie ożywienia ruchu budowlanego mieszkaniowego, i są widoki, że i na tem polu stosunki się ostatecznie polepszą. Według § 4 projektu ustawy utworzone fundusze budowlane przeznaczone być mają na potanie budowy mieszkań w jednym pokoju w ych, stawianych przez Skarb Państwa, instytucje państwowe, miasta lub spółdzielnie mieszkaniowe.

Rozchodziliby się obecnie o rozwiązanie zagadnienia, jaki system budowlany mieszkań będzie najtańszy a przytem najdrowszy dla ludności szczególnie z warstw uboższych, urzędniczych, rzemieślniczych i robotniczych. Tu nie może być sprawy spornej, że jedynie mieszkanie w tak zw. „przedmieściach ogrodowych” będą najtańsze w wykonaniu a najdrowsze dla właścicieli.

Kolonje ogrodowe istnieją szczególnie w Anglii, Niemczech i państwach skandynawskich rozwijają się znakomicie i cieszą nadzwyczajnym powodzeniem. W naszym mieście otwiera się piękne i szerokie pole działania dla naszych urbanistów celem ustalenia ogólnego planu rozbudowy miasta i opracowania projektów „przedmieść ogrodowych” ewtl. na następujących zasadach:

1. Kolonje po 500—1000 mieszkań z przyległymi 400—500 m. kw. terenu do każdego mieszkania pod ogródek warzywny, dogodny związek z środowiskiem wzgl. miejscem pracy konieczny.

2. Budowa domów parterowych systemem zwartym (rzadkowym) dla zaoszczędzenia grubych ścian szczytowych i osiągnięcia ciepłych mieszkań. Ulice szerokie, miejsce do zabaw i gier dla dzieci i dorosłych, domki z przedogródkami, duże zieleni

kwiatów; ulice o mniejszym ruchu kołowym ziasiac trawą dla zaoszczędzenia kosztów innego umocnienia, chodniki ubite szutrem i nasypane grubym żwirum lub żużliem.

4. Ochronka dla dzieci pod dozorem siostry lub innej pielęgniarki, ażeby dzieci w wieku przedszkolnym nie pozostawały bez żadnej opieki, gdy rodzice są w pracy. Szkoła, straż pożarna i kąpiele natryskowe na miejscu.

4. Mieszkanie: conajmniej jeden do dwóch obszernych pokoi z dość dużą „kuchnią mieszkaniową”, pod dachem mały pokój i górka, stajenka dla kozy i drobiu, jako dobudówka od strony ogrodu, do każdego mieszkania osobne wejście, ażeby właściciel mieszkania czuł się zupełnie swobodnym i nie miał z sąsiadem żadnej styczności.

5. Wykonanie jak najtańszym sposobem, ewtl. z pomocą reflektanta na mieszkanie, o ile się do tej pracy zgłosi i będzie nadawał. W zasadzie żadnych tapet i piecy, kaflanych, jasny tynek, a piece i kotłownię z dobrej palonej cegły (klinkry) wystarczy najzupełniej. Niemcy pobudowali domy prymitywne z gliny już w roku 1919 w bardzo przyzwoitym stylu, które są jeszcze dziś zamieszkałe.

Domki narożnikowe (szczyty itp.) o charakterystycznym stylu gontyn starosłowiańskich lub dworów modrzewiowych w dawnej Polsce.

6. Kolonje utrzymane winne być

w jak najwzorowszym porządku, poszczególne oddziały (kwatery), po 40—50 mieszkań, podlegać winny tak zw. „porządkowym”, którzyby ładu przestrzegli z całą energią. Ogólny nadzór nad plantacjami i upiększeniem kolonji należeć powinien do kompetencji Dyrekcji ogrodów miejskich.

7. Uzyskanie terenów według § 6, który opiewa: „Odstępowanie gminom miejskim współdzielczym stowarzyszeniom mieszkaniowym, instytucjom społecznym i osobom prywatnym, zbudowanych dla potrzeb państwa gruntów, leżących w obrębie miasta i w sferze interesów na cele budowlane, mieszkaniowe, drogą sprzedaży, wiczyściej lub czasowej dzierżawy, lub na prawie zabudowy (prawie budowl.) dziedzicznego prawa do budowy”. Amortyzację kredytów budowlanych i oprocentowanie należałoby rozłożyć na dłuższy okres czasu, ażeby udowodnić nawet najbiedniejszym osiągnięcie odpowiedniego mieszkania.

8. Cel: Obszerne, zdrowe, a zimą ciepłe mieszkanie, tudzież praca na słońcu i świeżym powietrzu we własnym ogrodku oddziałają bardzo dodatnio na mieszkańców, dużo osobników odczuć się przesiadywania w szynkach i złych towarzystwach, a wpoi się z czasem zamiłowanie do piękna przyrody i do własnego ogni-

ska domowego. Szczególnie dla zdrowia dzieci, tej przyszłości narodu, z których obecnie jest zastrasżająco wiele skroficznie chorych lub noszących w sobie zarodki gruźlicy, oddziały życie w kolonji ogrodowej na słońcu i świeżym powietrzu jak najkorzystniej.

Kolonje ogrodowe posiadają wielkie znaczenie wychowawcze. Nie potrzeba się uciekać do Jana Rousseau, aby dowiedzieć, że miasto wraz ze swą przerafinowaną kulturą degeneruje częściowo ludzi. Zerwanie wszelkiego kontaktu ze wsią i z przyrodą odbija się na sposobie patrzenia na świat, szkodzi systemowi nerwowemu, zdrowiu i moralności. Narody stojące na wysokim stopniu kultury i etyki społecznej, szczególnie skandynawskie, posiadają wielkie zamiłowanie do przyrody, natury i zdrowych sportów, niema też u nich tej plagi, zaftrużającej szczególnie ludność miejską, — alkoholizmu, chorób wenerycznych, lenistwa i obrzydłego zebraćwa.

Po odzyskaniu wolności jesteśmy gospodarzami we własnym kraju, pokazmy światu, że umiemy walczyć ze straszną powojenną demoralizacją. Budujmy zdrowe, jasne i przyjemne mieszkania, a będziemy mieć zdrowych i tegich obywateli dla dobra kraju. „Mens sana in corpore sano!” „W zdrowem ciele zdrowy duch!”

Al. Chybiński.

Zelazo, belki, blacha żelazna, cynkowa i ocynkowana.

„ELIBOR”

Spółka Akcyjna Handlowo-Przemysłowa
Oddział w Częstochowie

Biuro: Rynek I-sza Aleja Nr. 14 Telef. 288 - Sklep
Składy: ulica Piotrowska Nr. 2. od g. 9-18 i od 14-18.
Telef. 75 - Biuro od godz. 8 1/2 - 16 1/2. od g. 7 1/2 - 12 i od 13 1/2 - 17

Kryzys gabinetowy we Francji.

Socjaliści przeciw Briandowi. Painleve tworzy gabinet.

Paryż. Komitet wykonawczy federacji socjalistów zjednoczonych departamentu Sekwany jednogłośnie wypowiedział się przeciwko wszelkiemu udziałowi socjalistów w gabinecie; pozatem komitet zwrócił się do rady narodowej stronnictwa socjalistycznego z żądaniem, aby socjaliści popierali taki tylko rząd, któryby postawił sobie za zadanie ściągnięcie daniny od kapitału oraz walkę przeciwko senatorowi.

Paryż. Rada Narodowa partii socjalistów zjednoczonych postanowiła jednomyślnie nie przyjąć propozycji Brianda wzięcia udziału w rządzie.

Paryż. Briand oświadczył, że się

zrzeka sformowania gabinetu. Decyzję swoją Briand motywuje odmową socjalistów współpracowania z jego gabinetem, oraz warunkami, pod jakimi socjaliści ostatecznie zgodziliby się udzielić mu poparcia, a które to warunki uważa on za niedające się pogodzić z jego pojmowaniem roli prezesa rady ministrów.

Paryż. Painleve, wezwany przez prezydenta Doumergue, przybył do pałacu Elizejskiego o godz. 21 m. 25. Prezydent Doumergue powierzył Painlevemu misję utworzenia nowego gabinetu. Painleve porozumiewa się ze swymi przyjacielami politycznymi, w sprawie utworzenia listy gabinetu.

U nas w Częstochowie z inicjatywy prywatnej powstała myśl rozparcelowania osady „Lisinieć”, gdzie odpowiednio place pod domy i ogrody po nadzwyczajnie niskich cenach czekają na nabywców.

Wystawiono tam już szereg domów murowanych, krytych dachówką, wywierających bardzo sympatyczne wrażenie.

Przy należytem zrozumieniu przez nasze społeczeństwo a poparciem przez Bank Gospodarstwa Krajowego, a także przy zaprowadzeniu stałej choćby automobilowej komunikacji, mogłaby powstać piękna podmiejska kolonja ogrodowa i służyłaby za przykład dla tysięcy mas, które przybywają ze wszech stron Polski na Janą Górę.

Zamach na Króla Bułgarii.

Król ocalał. — Zabity tawarzysz króla dyrektor muzeum Ilczew i strzelec.

Sojła. Wczoraj rano wykonany został zamach na króla Borysa. Gdy mianowicie król jechał samochodem po drodze Okhanie-Sojła w towarzystwie młodego przyrodnika Ilczewa, strzelca i szofera, w pewnej chwili na samochód napadła banda.

Ilczew oraz strzelec zostali zabici, a szofer został ciężko ranny.

Król wyszedł bez szwanku. Nie ulega wątpliwości, że napad był urządzony przez połączonych komunistów, chłopów i agrariuszów. Zdaje się jednak, że napastnicy nie wiedzieli, iż król znajduje się w samochodzie.

Do zamachu wysłano natychmiast oddziały wojska w pościg za bandytami.

Równocześnie z zamachem na króla dokonano zamachu na znanego bułgarskiego generała Grigorjewicza.

Co mówią władze rządowe?

Praga. Wedle doniesień rządowych okazuje się, że zamach na króla Borysa

Spis poborowych w Niemczech

Ciche przygotowania „na wypadek wojny”

Królewiec. Z Kwidzyna donoszą, że niemieckie urzędy przeprowadzają ogólną rejestrację mężczyzn w wieku poborowym. M. in. pisma podają, że w dn. 17 ub. m. zjawił się komunalny urzędnik u pewnego kwidzyńskiego obywatela i zażądał danych osobistych o obywatelku służby wojskowej.

Ponieważ spotkał na opór tego oby-

watela, oświadczył, że dane te potrzebne mu są do uzupełnienia kart wojskowych. Tak musi spisać wszystkich obywateli Kwidzyna w wieku wojskowym według ulic, aby w razie wojny wszyscy mogli się stawić według odpowiednich list, na których będą zamieszczeni i według których będą odbierać rozkaz służby generalnego.

PODZIĘKOWANIE.

Za dowody prawdziwej życzliwości, słowa pociechy i oddanie ostatniej posługi

ś. † p.

Adamowi Kanczewskiemu

składamy najserdeczniejsze podziękowanie Ks. prałatowi B. Wróblewskiemu, Ks. A. Krajewskiemu, Ks. Kossowskiemu, Sztabowi Straży Ogniovej, pracownikom fabryki, oraz wszystkim przyjaciołom, kolegom i znajomym ś. p. zmarłego

Żona z córką i rodziną.

nosił cechy napadu bandyckiego.

W pierwszym momencie zabity został strzelec przyboczny króla, oraz raniiony szofer. Później, gdy król schronił się do autobusu i począł się oddalać, adiutant królewski Ilczew, oraz ranny szofer podjęli walkę z bandytami, w czasie której Ilczew został raniony.

Następnie bandyci obrabowali rannych i zabitego strzelca.

Z chwilą ukazania się oddziałów wojskowych, bandyci zbiegli do pobliskiego lasu. Dotąd żadnego nie ujęto.

TELEGRAMY. W Niemczech Hindenburg we Francji Foch.

London. „Daily Express” ogłasza artykuł pod tyt.: „Cień b. cesarza zawił znowu nad Europą”. Wybór Hindenburga wywołałby natychmiast nową orientację polityki francuskiej i zmieniłby sytuację międzynarodową Niemiec. Wobec tego nie pozostaje nic innego Francji, jak tylko żeby do władzy przyszedł Foch, w odpowiedzi na wybór Hindenburga.

Ameryka też oburzona
Nowy Jork. Kandydatura Hindenburga wywołała w całej Ameryce sensację, a w kołach rządowych przykre wrażenie.

Przewodniczący senackiej komisji za granicznej, sen. Borach wzbraniał się przedstawić oficjalne stanowisko wobec tej kandydatury.

Giełda dotąd nie reagowała. Koła finansowe są jednak zdania, że wraz z wyborem Hindenburga Blok Prawicowy przyjdzie do steru i że już sama kandydatura Hindenburga musi wpłynąć korzystnie na sympatję Ameryki do Francji.

Stany Zjednoczone ufają Francji

Waszyngton. Departament skarbu twierdzi, iż nie jest projektowane w

najbliższym czasie zwołanie komisji dla spraw długów państw sprzymierzonych. Departament skarbu uważa, iż sytuacja finansowa Francji, będąca niezależną od jej sytuacji ekonomicznej, jest doskonała, oraz nie wątpi, że kraj ten bogaty i tak prosperujący jak Francja będzie mógł pokonać przejściowe trudności finansowe.

Młodzież polska w Rzymie urządziła pochód.

Rzym. Ulicami miasta przeciągał wczoraj pochód młodzieży polskiej ze sztandarem i wielkim wieńcem z białych i czerwonych kwiatów, niesionych na grób Nieznanego Żołnierza. Pochód prowadził prof. Stach. Wraz z uczniami szła grupa profesorów i obecni w Rzymie dziennikarze polscy. Przy składaniu wieńca obecny był minister Zaleski. Pochód wywarł doskonałe wrażenie, spotykając się z objawami sympatii.

Kontrola zbrojeń niemieckich.

Berlin. Sprawozdanie Międzysojuszniczego Komitetu Wojskowego, przedłożone Radzie Ambasadorów w sobotę, streszcza się krótko w słowach: Niemcy nie rozbroili się. W bieżącym tygodniu Rada Ambasadorów ma zająć się zarówno tem sprawozdaniem, jak i raportem Marszałka Focha. Przed ułożeniem wspólnej noty do Niemiec Ambasadorowie zasięgną jeszcze wskaźników swoich Rządów. Wedle zdania kół poinformowanych nota nie będzie w każdym razie ustalona przed wyborem Prezydenta Republiki w Niemczech.

Zerwanie rokowań handlowych między Niemcami a Sowiekami

Lwów. Z Moskwy donoszą: Próby zawarcia traktatu handlowego między sowiekami a Niemcami zakończyły się zupełnym fiaskiem. Delegacja niemiecka, która przybyła po raz drugi do Moskwy, zmuszona była wrócić do Berli-

na dla otrzymania nowych dyrektyw.

W kołach sowieckich rokowania te uważają za zerwane.

Nad Bułgarią zawisła groźba przewrotu komunistycznego

Sofja. Rząd Cankowa liczy się poważnie z możliwością przewrotu komunistycznego i równoczesną akcją terorystyczno-dywersyjną na terenie serbskiej i greckiej Macedonii. Cankow czyni energiczne przygotowania celem niedopuszczenia do przewrotu, który podobno naznaczony jest na koniec kwietnia lub pierwsze dni maja. Przygotowania rządowe dają pełną rękojmię, iż do przewrotu nie dojdzie.

Koalicja zezwała na pomnożenie armji bułgarskiej

Sofja. Międzykoalicyjna wojskowa komisja kontrolująca w Bułgarii, otrzymała wiadomienie, iż konferencja ambasadorów zgadza się na podwyższenie stanu armji bułgarskiej o 3000 żołnierzy, lecz pod warunkiem, że te 3000 żołnierzy będą z końcem maja znów rozpuszczone.

Rząd bułgarski w swej prośbie oświadczył mianowicie, że z końcem maja prawdopodobnie niebezpieczeństwo bolszewickie na Bałkanie znów osłabnie.

Zbrojenia Sowieków.

Pozory znajdują się zawsze.

Minsk. Były naczelny wódz wojsk bolszewickich w roku 1920 w wojnie z Polską, a obecnie dowódca frontu zachodniego, Tuchaczewskij przybył do Mińska w spr. wach, związanych z reorganizacją armji bolszewickiej.

W rozmowie z korespondentem gazety „Zwieszda” oświadczył on, że Rosja sowiecka, w celu podniesienia stanu gospodarczego, potrzebuje pokoju i zdecydowanie dąży w tym kierunku. Zbrojenia się jednak państw zachodnich, a zwłaszcza najbliższego sąsiada

Polski, zmuszają SSSR. do zwrócenia baczącej uwagi na front zachodni i w tym celu przybył Tuchaczewskij do Mińska, aby osobiście zbadać wyniki przekształcenia drugiej dywizji strzelców białoruskich na armję terytorjalną.

Wbrew twierdzeniom zachodnio-europejskich fachowców wojskowych przekształcenie dotychczasowych formacji wojskowych w Rosji sowieckiej dało dobre wyniki. Jeżeli chodzi o front zachodni — oświadczył Tuchaczewskij — to zwiększone zostały w dywizjach białoruskich artylerja, lotnictwo i obrona gazowa.

Głód na Krymie

Konstantynopol. Marynarze statków greckich, przybyłych tu z Teodozji, opowiadają o krwawych buntach, które miały miejsce w Teodozji i Kereru. Bunt powstał na tle braku środków żywności.

Zatonięcie hydroplanu

Z Londynu donoszą, że w pobliżu Birchington, podczas próbnego wlotu, wielki hydroplan przeznaczony do bombardowania okrętów i należący do 9-jej eskadry lotniczej, podczas mgły spadł do morza. Katastrofa zdarzyła się tak blisko brzegu, że słyszano wołanie o pomoc. Jeden lekarz i jeden kelner nadbrzeżnej restauracji rzucili się na pomoc wplaw.

Zdolano uratować tylko dwóch z czterech ludzi załogi, dwaj pozostali utonęli. Hydroplanu również nie udało się uratować.

Protest Poznania przeciwko knowaniom niemieckim.

Poznań. Wczoraj odbył się w Poznaniu na pl. Wolności wiec manifestacyjny celem wyrażenia gotowości do odparcia zakusów niemieckich na zachodnie granice Polski. Wiece uchwały lili rezolucję, w której zebrani oświadczyli, iż każda, czy to w drodze zbrojnej, czy rokowań, podjęta próba najmniejszej choćby rewizji granic polskich stanowi groźbę dla utrzymania pokoju powszechnego. Zebrani zwracają się w rezolucji do czynników kierowniczych z wezwaniem, aby nie wdawały się w pertraktacje grożące całoci Rzplitej, lecz aby niezłomnie strzegły nienaruszalności ziem polskich. Zgromadzeni ślubują, że za wszelkim wysiłkiem rządu polskiego stanie nieugięte całe społeczeństwo polskie, gotowe w razie potrzeby nie szczędzić ofiar, mienia i życia.

Wojskowy samolot polski w rękach niemieckich.

Według doniesień „Lokal Anz.”, w okolicy Krossen nad Odrą spadł polski aeroplan z dwoma oficerami. Oficerowie oświadczyli, że zbłądzili w drodze między Krakowem a Pozna-

— Wiesz, że lubię być z tobą — rzekła. — A on to rozumie.

Ale Daisy nie poprzestała na tem.
— Być może. Ale... ale... chcę, żebyś poszła do niego. Biedny chłopiec! Taki sam. I tak mu smutno. Ja to wczu wam w jego chodzie.

Zdziwiona jej naleganiem, Muriel powstała i, choć niechętnie, zabrała się do wyjścia. Lecz Daisy nagle chwyciła ją za rękę i przyciągnęła do siebie.

— Tak bym chciała... tak bym chciała, żebyś była szczęśliwa, najdroższa! — wyszeptala namiętnie. — Lepiej... lepiej... dla ciebie, jeżeli będziecie razem. Nie będę cię już wiazała przy sobie. Jutro spróbuję zejść na dół, jeżeli mi Jim pozwoli. Mówił mi, że jutro będzie u nich ostatnia partja hockey'as. Musicie iść oboje: ty i Ralf.

Trzęsła się cała, przyciskając usta do policzka Muriel. Ta chciała ją objąć, lecz Daisy odsunęła ją zlekka.

— Idź już, idź kochanie, — rzekła. — Chcę tego.

I Muriel poszła, widząc, że się nie uspokoi inaczej.

Ralf był istotnie ogromnie przybity; ale ucieszył się szczerze z jej przyścia i spacerowali razem po ogrodzie w zapadającym cicho zmierzchu, aż do pory obiadowej.

Mieli już wracać, gdy nadszedł listonosz z listami do obojga, od sir Reginalda i lady Bassett.

Sir Reginald napisał krótko, ale bardzo życzliwie, do Ralfa z zezwoleniem na małżeństwo swej pupilki i z powia-

szowaniem, że sobie tak urocza towarzyszkę życia zdobył. Było też tam kilka ojcowskich słów dla Muriel. Sir Reginald życzył jej szczęścia, dodając, że ma nadzieję zobaczyć ją jeszcze w Indjach, aby mógł zaprowadzić ją do ostarza.

Grange, czytając ten ustęp, objął w pół naręczoną, ale ona stała bez ruchu, wyprostowana, nie garząc się w jego objęcia. Zdawać się mogło, że się od nich uchyla. Popatrzył na nią pytająco i zobaczył, że bardzo zbladła.

— Co ci jest? — zapytał łagodnie. — Czy to zawzięcie dla ciebie?

Spojrzała mu w oczy prosto, ale s nietajonym zalem.

— Nie myślałam, żeby to już miało być tak przedko — wyjąkała. — Nie chcę iść teraz za mąż. Alboż nam tak nie dobrze? Poczekajmy jeszcze.

Ralf popatrzył na nią z pewnem zdziwieniem, ale bez najmniejszego żalu. Od powiedział natychmiast, uspokajajaco:

— Ależ, oczywiście, kochanie. Będzie, jak zechcesz. Poca się mamy spiesz.

Muriel uśmiechnęła się z wdzięcznością zaś pochylił się i pocałował ją w czoło tak tklwie i spokojnie, jak gdyby była jego dzieckiem, a nie wybraną i pożądaną kobietą.

Muriel byłaby wolała przeczytać list lady Bassett na osobności, otworzyła go jednak, czując, że Ralfowi należy się ten dowód zaufania z jej strony.

Silny zapach różanego ekstraktu owinął ją, gdy wydobyla list z koperty, i Muriel skrzywiła się z niesmakiem.

— Co ci jest? — zapytał Grange. — Przecież żadna zła wiadomość?

— Ach! nie; tylko ten zapach — rzekła z lekkim oddźwiękiem rozdrażnienia w głosie, którego nie mogła powściągnąć.

Uśmiechnął się.

— Nie lubisz go? Myślałem, że wszystkie kobiety przepadają za nim.

— Ach, mój drogi Ralfie! — rzekła Muriel i wzdrygnęła się mimowolnie.

Bo oto, wydało jej się, że Nick stoi obok niej i wykrzywił się. Na chwilę ujrzała jego rysy, ściągnięte właścicielom mu, okropnym grymasem, ujrzała je tak wyraźnie, że gotowa była prawie przysiąc, iż nie jest to tylko pusta gra wyobraźni. Ale w pomroce ogrodu nie było nikogo, tylko wysoka postać Ralfa stała tuż przy niej, i Muriel, zastawiona swem przewidzeniem, szybko list lady Bassett czytać zaczęła.

Lady Bassett, nazwawszy ją w nagłówku „Najdroższą Muriel”, winszowała jej w elegancko zaakrąglonych zdaniach jej zaręczyn z Ralfem Grange.

„Co się tydzień naszego zezwolenia” — pisała lady Bassett — „to ani sir Reginald, ani ja, nie zawahaliśmy się ani chwili. Tylko, najdroższa, przez wzgląd na twoje własne i Ralfa Grange szczęście, życzę Ci, abyś się już tym razem nie rozmyśliła”.

Gdy Muriel przeczytała ten ustęp, tłumieniec oburzenia wykwitł na jej licach i podniosła na Ralfa zaiskrozone oczy.

(D. c. n.)

46 E. M. Dell.

Szlakiem Orła

Przekład z angielskiego H. J. P.

Doktor poklepał ją przyjaźnie po ramieniu. Polubił ją bardzo i okazywał jej to we właściwy mu, może nieco szorstki sposób.

Muriel nie widywała prawie Ralfa, choć ten znajdował się w pobliżu. Po całych dniach wócił się po domu i ogrodzie, wypalając niezliczoną ilość cygaretek i pytając ją zawsze, ilekroć się spotkali, o jakąś żalona psia gotowosc, czy nie może być w czem pomocnym. I Muriel, aby go trochę pocieszyć, wymyślała dla niego różne drobne zlecenia, które zatłwiał z pospiechem.

Pewnego dnia, nad wieczorem, w trzy tygodnie po śmierci dziecka, Daisy usłyszała jego kroki w ogrodzie pod jej oknem i dzwignęła się, trochę na posłaniu.

— Co robi Ralf? — zapytała.

Muriel ze swego miejsca popatrzyła na jego wysoką, atletyczną postać, snującą się bez celu dokoła domu.

— Nic, spaceruje — odrzekła.

— Sam?

— Tak, kochanie.

Daisy westchnęła ciężko.

— Nie powinnaś tak siedzieć przy mnie ciągle — rzekła. — Byłam wielką egoistką. Zapomniałam. Idź do niego, Muriel.

Muriel spojrzała na nią, uderzona czemś zgola nieodgadnięciem w jej głosie.

Na sezon budowlany

Cement „Wiek” „Wysoka”
Papę do krycia dachów ogniotrwałą
Smotę krajową i czeską
Pak do lepienia dachów
Karbolinum do smarowania drzewa
Trzcynę, drut i gwoździe trzcinowe
Gips, wapno lasowane, cegły, dachówki,
 kaflę, gwoździe, żelasto do pieców
 sprzedaje najtaniej
D. Berkowicz, Częstochowa
 Kościuski 45.

niem. Obu oficerów wypuszczono, natomiast aeroplan zatrzymano.

Jak zlikwidowano organizację bolszewickie w woj. Nowogródzkim.

Warszawa. W swoim czasie donieśliśmy wiadomość o aresztowaniach w powiecie wołyńskim. Był to początek zdążający do likwidacji jacezej komunistycznych na terenie woj. nowogródzkiego.

Akcja ta pomyślnie została ukończona. W rezultacie aresztowano wielu agentów, zatrzymano wiele bibliotek komunistycznej, protokołów posiedzeń legitymacji itd. Ogółem aresztowano przeszło 1000 osób, wśród których wiele agitatorów działających na rzecz szkolnictwa białoruskiego, przy składaniu deklaracji szkolnych. Między innymi aresztowano kandydata na posła Rzpłief Pawłowskiego.

Przeprowadzając rewizję niemal w wszystkich nauczycieli białoruskich, oraz niektórych posłów. Aresztowani nawet zostali niektórzy nauczyciele białoruscy szkół polskich. Należy się spodziewać interpelacji posłów białoruskich, gdyż wśród aresztowanych znajduje się wielu działaczy politycznych. Cała akcja została przeprowadzona przez generała Januszajtisa przy pomocy połączonych oddziałów ochrony pogranicza, policji i wojska.

KRONIKA

Wizytacja Domu Wychowawczego w Herbach przez p. Wojewodę. W sobotę d. 18 bm. o g. 3 po poł. p. Wojewoda kielecki dokona wizytacji Domu Wychowawczego w Herbach Częstochowskiego Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża.

Na uroczystość tę zostali zaproszeni przedstawiciele władz i społeczeństwa.

Z Inspektoratu Pracy. — Dotychczasowy inspektor pracy, inż. Tutakiewicz przeniesiony został na takie stanowisko do Kielec.

Kierownictwo miejscowego Inspektoratu Pracy objął inż. Witold Wasilewski, dotychczasowy podinspektor I obwodu w Warszawie.

Bezrobotni domagają się pracy

W czwartek w godzinach porannych zebrali się przed gmachem Magistratu bezrobotni w liczbie kilkuset osób, domagając się udzielenia im pracy. Pertraktacje z manifestującymi prowadził inżynier miejski, p. Stępkowski, perswadując zebranych, że roboty kanalizacyjnej jeszcze nie zostały rozpoczęte i Magistrat w obecnej chwili nie może udzielić zajęcia. Bezrobotni gromadzili się przez kilka godzin i wreszcie rozeszli się spokojnie do domów.

W ub. środę takat manifestacja bezrobotnych miała miejsce przed lokalem Inspektoratu Pracy i Państw. Urzędu Pośrednictwa Pracy.

Taryfy lekarskie, felozerstwo, dla akuszerów i masażystów. Ministerjum spraw wewnętrznych (jeneralna dyrekcja służby zdrowia) zwróciło się da pp. wojewodów z poleceniem ogłoszenia cenników ho norariów lekarskich w przeciągu 3-ch tygodni od dnia osiągnięcia odpowiedniej opinii od właściwej izby lekarskiej. Poza tem jeneralna dyrekcja służby zdrowia odniosła się do pp. wojewodów, aby, korzystając z uprawnień do nadzoru nad lekarzami, dentystami, felozerami, akuszerkami i t.p. wydali, po wysłuchaniu opinii odpowiednich zrzeszeń zawodowych, tary-

fy wynagrodzeń w formie cennika wytycznego, który, nie mając mocy obowiązującej, miałby jednak duże znaczenie moralne, jako pewnego rodzaju wskazówki wytyczna.

Kryzys w przemyśle. Fabryka zapalek w Częstochowie, zatrudniająca 280 robotników, została zamknięta na przeciąg jednego miesiąca. Z chwilą uruchomienia fabryki ma być przeprowadzona redukcja robotników.

Srebrne pięćdziesiątki i medale ukazały się 13 maja. — Dnia 9 b. m. przystąpiła mennica państwowa do bicia srebrnych monet 5-złotowych. Pewna niewielka ilość tych monet zostanie puszczona w obieg już w dniu 3-go maja. Niezależnie od monet mennica państwowa bije na polecenie de partamentu kultury i sztuki ministerstwa oświaty medale srebrne w ilości 5 tysięcy sztuk, które mają być rozdane w dn. 3-go Maja.

Dwa występy operetki warszawskiej. Dziś, w piątek i w sobotę, 17 i 18 bm. o g. 8 i pół wiecz. w teatrze „Nowości” (1 Aleja 12), doborowy zespół artystów „Nowości” warszawskich odegra głośną operetkę w 3 aktach E. Kalmana: „Hrabina Marica”. Orkiestra smyczkowa pod dyrykcją prof. Piotrowskiego, własny balet, piękne kostjomy i t. d.

Bilety wcześniej do nabycia w „Cristalu”.

Usiłowanie samobójstwa i zranienie matki. W ub. środę o godz. 6 ej wiecz. w mieszkaniu własnym przy ul. Kawiej Nr. 1 usiłował popełnić samobójstwo 17-letni Wacław Nurczyński, który, pospierzawszy się z matką, pochwylił flower i skierował go do siebie. Jeden z przypadkowo znajdujących się w mieszkaniu lokatorów, widząc to, wyrwał desperatowi broń z ręki, w tym jednak momencie nastąpił wystrzał. Kula ugodziła także matkę N. w palec u ręki.

Zamach samobójczy p. Eugenjusza Frankego

Przyczyną zamachu — nieporozumienie z b. narzeczoną. Stan desperata jest bardzo ciężki.

W środowym numerze warszawskiego „Expressu Porannego” ukazała się następująca wiadomość:

„W mieszkaniu p. Jerzego Oszeldy przy ul. Czerwonego Krzyża nr. 2, wczoraj wieczorem przestrelił sobie pierś kulą rewolwerową p. Eugenjusz Franke, syn znanego handlowca z Częstochowy.

Strzał usłyszeli domownicy i wbiegli do gabinetu.

Na posadzce, tuż obok biurka leżał młodzieniec z rewolwerem w zaciśniętej dłoni.

Rozpięto kamizelkę. Koszula była splamiona krwią po lewej stronie piersi. Na wezwanie telefoniczne przyjechał dr. Czarkowski, lekarz pogotowia prywatnego (Jasna 11) i po zbadaniu orzekł że stan denata jest ciężki.

Rannego pozostawiono w mieszkaniu pod opieką chirurga. Jak się zdaje, kula ugrzęzła w pobliżu serca.

P. Eugenjusz Franke był żaręcym z młodą częstochowianką, panną Marją K. Kochał ją bezgranicznie.

Podczas jednego z balów karnawałowych w Częstochowie panna Marja poznała eleganckiego porucznika B., który jej przypadł do gustu.

Porucznik zaczął bywać w domu ro-

Bacność Cykliści!

W niedzielę dnia 19-go kwietnia r. b. o godzinie 8 i pół rano zbiórka z rowerami Aleja Nr. 54, skąd wy marsz do kościołka Im. Marij

Po nabożeństwie wycieczka do Blachowni

ZARZĄD C. T. C.

Nabożeństwa parafji prawosławnej.

Zarząd parafji prawosławnej podaje do wiadomości, że nabożeństwa w Wielkim Tygodniu odbywać się będą w sali fabryki „Iron” przy ul. Kościuskiej Nr. 5.

Porządek nabożeństw następujący: Dnia 16 b. m. o godzinie 7 wiecz., dnia 17 b. m. o godzinie 1 po poł. i 7 wiecz., dnia 18 b. m. o godz. 9 rano i 11,30 m. wieczorem.

Podaje się do wiadomości, że poruczk marynarki STANISŁAW DZIENISIEWICZ obecnie w Toruniu i panna MARJA PRZEPIŁIŃSKA obecnie w Toruniu zamierzają zawrzeć związek małżeński.

Toruń, dn. 9 kwietnia 1925 r.

URZĄD STANU CYWILNEGO

dziców panny. Wkrótce zawiązała się między młodymi przyjaciółmi, która rychło przeistoczyła się w miłość.

Eugenjusz Franke zrozumiał, że jego rola jest już skończona. Usunął się cicho, bez protestu i zamieszkał chwilowo u szwagra, p. Oszeldy w Warszawie. — Przed kilku dniami listonosz wręczył mu list. Było to zaproszenie na ślub, który odbył się wczoraj na Jasnej Górze między panną Marją K. a porucznikiem B.

Z zaproszenia p. Franke nie skorzystał. O godz. 6 wiecz. poszedł do rozmównicy publicznej i połączył się telefonicznie z Częstochową. Z kim rozmawiał — niewiadomo, lecz wieści były dlań cięsem strasznym. Po powrocie z miasta przyłożył łufę rewolweru do piersi i pociągnął za cyngiel.

Tyle znany z sensacyjnych wiadomości warszawski „Express Poranny”. Stwierdzić jednak trzeba, że w kwiecistym opisie tej romantycznej tragedji dużo jest fantazji autora, niektóre zaś szczegóły wprost nie zgadzają się z prawdą, bowiem jak poinformowaliśmy się u źródła miarodajnego, przedewszystkiem nie wchodził tu w grę zmiankowana p. Marja K. lecz osoba jego dawnej narzeczonej p. Ireny H., częstochowianki, zamieszkałej od dłuższego czasu w Warszawie. Ślub p. H. z urzędnikiem konsulatu p. B. dopiero miał się odbyć w dn. 18 bm. a na listową wieść o tem p. Franke wyjechał do Warszawy, a po krótkiej rozmowie z b. narzeczoną udał się do mieszkania szwagra i około godz. 10 wiecz. targnął się na życie. Stan desperata jest bardzo ciężki.

Samobójstwo gorzelanego

z powodu kradzieży spirytusu w magazynie.

W dniu wczorajszym o godz. 5-ej po poł. pozabawił się życia wystrzałem z rewolweru w skroń Antoni Ortowski, kierownik gorzeleni w Zagórz.

Jak wynika z pozostawionych listów desperat odebrał sobie życie z powodu znacznej kradzieży spirytusu, dokonanej podczas świąt w magazynie gorzeleni, od którego posiadał klucze.

Na miejsce wypadku wyjechały władze sądowo-lekarskie.

Ostrożnie z bronią. W ub. wtorek uczeń I Gimnazjum państw., 14-letni Sergjusz Dowhyluk, zam. w Herbach, został postrzelony w lewą nogę przez swojego brata. Ranionego przewieziono do szpitala N. M. Panny na kurację.

Skutki wybrków towarzyskich. W ub. wtorek na podwórzu domu Nr. 31 przy ul. Krakow-

skiej kilku chłopców zabawiało się rzucaniem kamieniami. Jeden z uczestników tej „zabawy” uderzył w głowę 14-letniego Eugenjusza Lewanskięgo, który doznał tak silnego potłuczenia, że musiano go odprowadzić do szpitala N. M. Panny.

Z KRAJU

(—) **Tajemnicza topielica owinięta drutem kolczastym.** Na posterunek policyjny w Henrykowie zgłosił się niejaki Józef Król, robotnik pracujący przy wyznaczeniu mielizn na Wiśle i zameldował, że na 390 kilometrów zauważył pływając zwłoki topielca.

Król wydobył ciało i dopiero wówczas przekonał się, iż jest to trup młodej 20-letniej zaledwie kobiety, elegancko ubranej i należącej widocznie do sery inteligencji. Król wydobył topielca i przywiązał go do drzewa nad rzeką, około wsi Swidry Nowe, poczem zameldował policji. Podajemy rysopis kobiety, która utonąła: blondynka, średniego wzrostu, włosy obcięte „a la garsonne”, twarz okrągła, ubrana w suknię czarną, zapinaną pod szyję, palto zielonkawego koloru.

Charakterystyczną jest rzeka, że trup nieznanego okrucy jest kilkakrotnie drutem kolczastym.

Dochođenje, mające ustalić nazwisko wydobytej kobiety oraz przyczynę jej śmierci” prowadzi poster. policji w Henrykowie.

Potworne morderstwo w pociągu.

W przedziale trzeciej klasy znaleziono czołwieka ze zmiażdżoną głową.

Ogędną około godz. 5-ej rano na stacji Mińsk Mazowiecki znaleziono na ławce jednego z wagonów trzeciej klasy, dogorywającego mężczyznę lat 34 do 36. Twarz miał zupełnie zmasakrowaną jakimś tępym narzędziem. Z boków czaski widniała olbrzymia rana. Prawa część podbródka strzaskana.

Ofiarę morderstwa przeniesiono do magazynu kolejowego, gdzie po kilku minutach życie zakończył.

Przy zamordowanym nie znaleziono żadnych dokumentów. Na palcu za mordowanego widnieje złoty pierścionek z wrytymi wewnątrz literami: Z. K. i datą 16.9.1920 r.

Jak wynika z dotychczasowego śledztwa morderstwo popełniono między stacjami Broszków i Mińsk Mazowiecki. Do Broszkowa bowiem jechali z zamordowanym policjanci ze szkoły policyjnej w Lublinie urlopowani na święta.

Jak wykazało śledztwo, zamordowanym był Franciszek Staszewski, zamieszkały w Warszawie przy ul. Dziekiej 74, który powracał od żony swej nauczycielki we wsi Brzastowie pow. Radzimińskiego.

(—) **Najstarszy francuz.** — Miesto Bordeaux ma zaszczyt zaliczyć do rzędu swych mieszkańców najstarszego francuza. — Jest nim Jean Baptiste Rolland, rozpoczynający — nie do wiary, a jednak prawdziwie — 149-tą wiosną życia.

Urodzony z jedną nogą o kilka centymetrów krótszą od drugiej, wcale nie na rzeka na to, dzięki bowiem swemu kalectwu już przy pierwszym poborze (w r. 1792!) nie dostał się pod karabin, a także we wszystkich późniejszych wojnach nie potrzebował brać udziału.

Ten Matuzal dochował po dziś dzień czerstwość fizyczną i umysłową. Miał tylko i ma dotąd ciągle kłopoty z dziećmi. Z siedmiorga, pozostali przy życiu trzech synów.

„Nie” tak bardzo oni starzy jeszcze, wynurza się p. Rolland. Najmłodszy liczy dopiero 83, średni 87 lat życia. Ten drugi trzyma się wcale nieźle. Ale najstarszy, ma niecałych 95 lat, a już gotów: głuchy, zdziemiał, do żadnej pracy niezdolny. Co z niego będzie, gdy się naprawde postarzeje?”

OFIARY

Na Bezdomne dzieci Doktorstwo Kędzierscy zamiast kwiatów na grób ś.p. Adama Czerwskiego ZL 15.

Charoły piersiowe
 iocy
Salsam Thiocolan Age
 używa się so poradę lekarza
 Sprzedają apteki i składnie apteczne
 Anieka A. Gmieskiego w Warszawie.

Szkoła tańców balowa **K. Kosteckiego**
 w lokalu własnym, ul. Jasna Nr. 49
 5 dom od ul. Kościuski obok p. Niedermanna
 Przyjmuje zapisy na kursy I-azy początkowy i najmłodniejszych tańców codziennie od godziny 10-jej rano do godziny 9-jej wieczorem.
 W czwartek 18-go kwietnia, lokoja ogólnopracyczna „DANCING”
 początek o godzinie 7-jej i pół wieczorem.
 Lekcje ogólnopracyczne w czwartki, soboty, niedziele i święta „DANCING” początek od godziny 7-jej wieczorem odbywać się będą przez cały wiosenny i letni sezon.

Teatr „ODEON”

Program na czwartek 16 i piątek 17 kwietnia r. b.

TYLKO 2 DNI!

TYLKO 2 DNI!

Jeden z najpiękniejszych filmów amerykańskich!

W CIENIU DRAPACZÓW NIEBA

Dramat z życia New-Yorku w 8-iu aktach z prologiem.

W rolach głównych:

New-York — pętląca stolica nowego świata!

Barbara Casteton, Kate Blank, Edward Earle.

New-York — miasto żelaznej woli i przedsiębiorczości.

W cieniu drapaczów nieba rozgrywają się dramaty, o których się nie śni pełnym nadziei emigrantom, którzy po raz pierwszy witają port współczesnej ziemi obiecanej.

Streszczenie w programach. — Ceny miejsc popularne: Krzesła tylko 1 zł. (łącznie z podatkiem.) — Ostatni seans o godz. 9-ej i pół wieczorem.

Kino „Nowy”

ulica Panny Marji Nr. 43.

od środy 15-go do soboty 18 kwietnia 1925 roku, włącznie.

Początek seansów w dniu powszednie o godzinie 5 w sobotę o godz. 4 w niedzielę i święta o godz. 3 p.p. ostatni seans o godz. 9 pół wiecz.

DZIŚ!!!

Aktualny film współczesny!

DZIŚ!!!

„KADYSZ”

(MODLITWA ZA UMARŁYCH)

Tragedja żydowska w 7 wielkich aktach.

Temat filmu oparty na słynnym w świecie procesie **BEJLISA** obraz ten w sposób rewelacyjny rozstrzyga szereg zagadnień życiowych.

Powiatowa Kasa Chorych w Częstochowie.

Nocne dyżury lekarzy chorób skrwiniętych.

16-go Kwietnia r. b.

Dr. Kędzierski ul. Piłsudskiego 5.

17-go Kwietnia r. b.

Dr. Kahl ul. Dąbrowskiego Nr. 5.

Ważne dyżury lekarzy chorób wewnętrznych.

16-go Kwietnia r. b.

Dr. Szwedowski ul. Kościuszki 62.

17 Kwietnia

Dr. Bielcki ul. Kilińskiego Nr. 13.

Lekarz-Dentysta

MICHAŁ GREJNIEC

ul. Panny Marji (I Aleja) Nr. 10

Telefon № 250.

Przyjmuje od 9—1 i od 3—7 wiecz.

Dla członk. Kasy Chorych, Urzęd. Państw. oraz niezamożnych ceny zniżone.

RÓŻE SZLACHETNE

SZTAMOWE, KRZACZASTE I PNĄCE

w różnych pięknych odmianach

oraz cebulki mieczyków (Gładziolus)

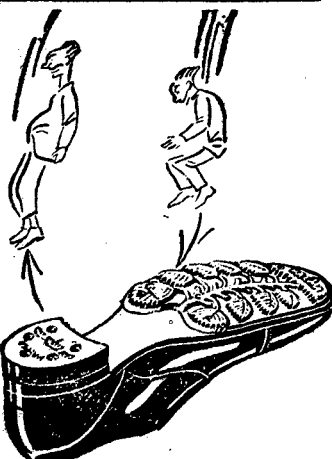
Holenderskie. Wielkokwiatowe

w kolorach.

KLASOWA WARZYWE KWIAŁOWE I PASTERWE.

FOLECA

R. KOCHARSKI, 2 Aleja Nr. 25.



PALMA

OBCASY I ŻELÓWKI GUMOWE

WYTRZYMAŁE — ELASTYCZNE — HYGIENICZNE

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI

WŁOSY RATUJCIE!!!

Balsam **Radio-Capill** pobudza do życia obumarte cebulki, wywołuje zadziwiająco szybki (po dniach 8) bujny porost włosów i brwi, niszczy łupież, rozdławianie się i anemię włosów Zapobiega siwiznie. Sprzedają składy apteczne:

Orłowskiego, Neufelda, Orta, Rozencwiga, Poplarskiego Klimkiewiczza, Żebika, Ordona i inne.

Tamże do usunięcia zmarszczek w ciągu 10 dni piegów, wsgrow, czwerności nosa w ciągu 5 dni. Krem **Teatral-Sary Bernhard**. Teatral stosuje się na noc. Z rana myć należy twarz wodą ciepłą dodawszy łyżkę spirytusu. Jeśli użyć Teatral jako podkład pod puder takowy nie zsympuje się 12 godzin.

Zdrojowiska Krzeszowice

Koło KRAKOWA

Zakład kąpiel siarczanych. Wskazania: Reumatyzm, artretyzm, choroby kobiece, zatrucia, porażenia, nerwobóle choroby skóry, niezłyż krtani, tchawicy, oskrzeli, skrofuty, próchnienie kości, choroby nerwowe. Stacja kolejowa oddalona o trzy minuty od Zakładu. Poczta, telegraf i telefon na miejscu. Ceny bardzo umiarkowane. Pokój o jednym łóżku w pierwszym sezonie 2 zł. na dobę, o dwa łóżkach 3 zł. Całodzienne utrzymanie (pięć razy dziennie) około 5 zł. Cena jednej kąpeli około 2 zł. Zależnie od klasy. Dla urzędników państwowych, nauczycielstwa i wojska znaczne zniżki. Prasa i lekarze bezpłatnie. Połączenie kolejowe bardzo dogodnie 12 pociągów dziennie z Krakowa i z powrotem. Zakład otwarty od 1-go maja do 10 października. W I-szym i III-cim sezonie ceny zniżone. —064 Zgłoszenia do Zarządu Zdrojowego w Krzeszowicach **ZARZĄD.**

OGŁOSZENIE.

Powiatowa Kasa Chorych w Częstochowie, na mocy art. 53 ustawy z dnia 19 maja 1920 roku o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby — podaje do wiadomości, że dnia 25 kwietnia 1925 roku od godziny 10-ej z rana w Częstochowie, odbędzie się licytacja zasekwestrowanych ruchomości z powodu niezapłacenia należności P. K. Ch. u:

Löwenhoffa Al.

Dzika 4.

Otomany, birnka, kredensu i szafy garderoby

Oszacowano na Zł. 142 gr. 44.

Juraszek Lucji

III-cia Aleja 55.

lustra trema, Oszacowano na Zł. 35 gr. 16.

Żelechowskiego Jana

św. Augustyna 11.

Szafy do garderoby Oszacowano na Zł. 23 gr. 24

Otrębskiego Jana

Wieluńska 28

20 tuzinów książek do nabożeństwa

Oszacowano na Zł. 54 gr. 57.

Lasoty P.J.

Krótka 39

Zegaru ściennego

Oszacowano na Zł. 7 gr. 55.

Dnia 27 Kwietnia 1925 r. u

Golda Natana

Garncarska 5.

2-ch szaf do garderoby, lustra trema i 4 krzesel

Oszacowano na Zł. 35 gr. 14

Hauptmana Manuela

I Aleja 2

Dwóch pałt angielskich

Oszacowanych na Zł. 13 gr. 77.

Jakubowicza Szul.

Garncarska 20

Lóżka meblowego

Oszacowano na Zł. 11 gr. 86.

Lachmana Izr.

Strażacka 31

Szafy do garderoby

Oszacowanych na Zł. 13 gr. 59

Brzowskiego J.

I Aleja 4

Dziesięć garniturów męskich i 5 zestawek męsk.

Oszacowano na Zł. 253 gr. 03

Weinholca J.

Targowa 11.

Dwóch szaf do garderoby, zegaru, kredensu i

maszyn do szycia

Oszacowano na Zł. 125 gr. 55.

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godziny 10-ej rano, spis zaś takowych

codziennie od 9-ej do 12-ej w dziale Egzekucyjnym Pow. Kasy Chorych, III Aleja 51.

Częstochowa, dnia 15 kwietnia 1925 r.

L. Dz. 4558/25.

Blumenfelda Meszka

Garncarska 36.

Szafy do garderoby, zegaru wiszącego i 10-ka

Oszacowano na Zł. 24 gr. 09.

Dylewskiego Abrama

St. Rynek 24.

Szafy do garderoby

Oszacowano na Zł. 29 gr. 63

Szarfa

Krótka 33

Szafy do garderoby

Oszacowano na Zł. 64 gr. 46

Berkowicza S-ski

Warszawska 33

Prasy, nożyc do cięcia tektury i miynka do

mielenia farb.

Oszacowano na Zł. 65 gr. 20

Szteinkellera Ar.

Kościuszki 13

Maszyny do szycia,

Oszacowano na Zł. 49 gr. 26

Ważne dla Pań!

Kapeluszy wyuczam łatwym i przedkim sposobem. Kapelusze przyjmuję do roboty, wykonanie podług ostatnich

zurnali-ceny konkurencyjne Kilińskiego 17 m.6

Farnusclego

angielskiego wyuczam gruntownie szybko wykształconą cudzoziemką (młodą) Dąbrowskiego 6a-6, II piętro. Czwarta — szósta.

Meble

wszelkiego rodzaju sprzedaje i kupuje: szafy, bieliźniarki, stoły, krzesła, biurka, umywalnie, łóżka, materace, otomany, etażerki, garnitury i kwiećniki ul. Panny Marji 12 Głęboki.

W krótkim

czasie daję każdej pani pewny chleb do ręki chrześcijański magazyn Mód, który wyuczam łatwym i przedkim francuskim sposobem kapeluszy

Przyjmuję do roboty kapelusze z własnych i powierzonych materiałów oraz słomkowe kapelusze do prefasowania ul. Kościuszki 23 m. 11 Ceny niskie.

Willa

„Zacisz” w Złotym Potoku sprzedam lub wydzierżawię na pensjonat.

Potrzebna

panienka do dwójki dzieci Zgłoszenia w Adm. Gońca.

Krawcowa

potrzebna zaraz II-ga Aleja 35 m. 7.

Zgubiono

zegarek nikiowy Omega. Znalezca zachce oddać na ul. Piotrowską Nr. 3 I piętro za wynagrodzeniem.

Krawcowa

poszukuje szycia po domach ul. Spadek 13 u dozorcy.

Krawcowa

zdolna potrzebna zaraz do sukienek dziecińczych znająca dobrze kufy i szycie wodomoc w sklepie Aleja 73 od g. 1 — 3 p.p.

Idąc

ul. Krakowska przez ul. Strażacką, Piłsudskiego do Aleji zgubiono portfel brązowy zawierający dowód osobisty wyd. przez Magistrat w Piotrkowie na imię Ignacego Mikiszewskiego. Pieniądze można zatrzymać do wody proszę słoszy w Adm. Gońca.

Zgubiono

kalając kasy Chorych wyd. na imię Heleny-Frellich.

Zgubiono

kartę pasportową i za pomocową Władysławy Parnochewka.

Zgubiono

legitymację zapomogową wyd. przez Urząd Pośredni, Pracy Stanisławy Kawał.

Zgubiono

kalając kasy Chorych 16 16936 Stefana Świercz. — 833

Zgubiono

kalając kasy Chorych 16 16936 Stefana Świercz. — 833

Zgubiono

kalając kasy Chorych 16 16936 Stefana Świercz. — 833

Zgubiono

kalając kasy Chorych 16 16936 Stefana Świercz. — 833

Zgubiono

kalając kasy Chorych 16 16936 Stefana Świercz. — 833

Zgubiono

kalając kasy Chorych 16 16936 Stefana Świercz. — 833

Dyrektor Kasy **WITKOWSKI.**

Kierownik Literacki **JAN BARYLSKI.**